

HENRYK DAMIAN WOJTYSKA CP
Lublin

CEZAR BARONIO A SPRAWA KANONIZACJI ŚW. KAZIMIERZA

Rocznicowe studia historyków kultu św. Kazimierza Jagiellończyka (1458–1484)¹ doprowadziły do ostatecznego ustalenia, że dotychczasowe przekonanie o dokonaniu kanonizacji św. Patrona Litwy przez papieża Leona X w 1521 r. jest błędne i że – w związku z tym – należy uznać brewe papieża Klemensa VIII z 7 XI 1602 r., ustanawiające święto Kazimierza, za akt tzw. kanonizacji równoznacznej².

Ustalenia te są owocem dokładnej analizy dokumentów dotyczących kultu Kazimierza, zapoczątkowanego zaraz po Jego śmierci, i diecezjalnych procesów kanonizacyjnych, przeprowadzonych z polecenia Leona X w 1518 r. przez abpa Jana Łaskiego i w 1520/21 r. przez nuncjusza Zachariasza Ferreri, który w czerwcu 1521 r. zabrał ze sobą z Polski do Rzymu dokładnie opisaną przez siebie dokumentację dochodzeń procesowych. Jednak przedwczesna śmierć przychylnego sprawie papieża (1 XII 1521) oraz późniejsze starania o wyniesienie Kazimierza na ołtarze dowodzą, że wszystko urwało się w roku 1521, w okolicznościach, których – po zaginięciu dokumentacji, prawdopodobnie w czasie Saco di Roma w 1527 r. – nie sposób dzisiaj ustalić³.

Tymczasem okazuje się, że dokładne przesłedzenie starań o wprowadzenie uroczystości św. Kazimierza w 1602 r. sprawy jeszcze nie pozwala uważać za definitywnie zamkniętą.

Zacznijmy od sformułowania Klemensa VIII z 1602 r. Ustanawia on, mocą wspomnianego już brewe, święto „Sancti Casimiri Confessoris, [...] qui a felicis recordationis Leone Papa Decimo, praedecessore nostro, in sanctorum numerum adscriptus fuit”⁴. Wysłannik biskupa wileńskiego, kan. Grzegorz Świącicki, który

¹ Z okazji pięćsetletniej rocznicy urodzin w 1958 r. i śmierci w 1984 r.

² Zob. zwłaszcza P. Rabikauskas, *Pastabo prie šv. Kazimiero garbinimo istorijos* [Uwagi o historii kultu św. Kazimierza]. „Aidai” 1958, s. 305–311; F. Niewiero, *Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą*. „Nasza Przeszłość” 33:1970, s. 61–124; H. D. Wojtyśka, *Początki kultu i procesy kanonizacyjne św. Kazimierza*, „Analecta Cracoviensia” 16:1984, s. 187–231.

³ Wojtyśka, op. cit., s. 220–222.

⁴ Brewe to jest wydane przez G. Świącickiego (*Theatrum sancti Casimiri, in quo ipsius prosapia, vita, miracula, et illustris pompa in solemnibus apotheoseos instauratione proponuntur*, Vilnae 1604, s. 25–27); przedruk J. Kurczewski. *Kościół zamkowy, czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, t. II, Wilno 1916, s. 284–286.

o to brewe zabiegał w Rzymie, uzupełnia to papieskie stwierdzenie następująco: „Po przesłaniu świadectw [zebranych przez Ferreriego w 1521 r.] do Rzymu, i po ich dokładnym przejrzeniu, przebadaniu i zaaprobowaniu na konsystorzu kardynalskim, papież wpisał błogosławionego Kazimierza do katalogu świętych”⁵. Bullę kanonizacyjną miał do Polski przywieźć poseł królewski Erazm Ciołek, lecz zmarł w Rzymie w czasie zarazy, a wszystkie pisma, jakie otrzymał, zaginęły. W taki to sposób kult Kazimierza „abolitus prope oblivione fuerat” aż do czasu, gdy król Zygmunt III Waza i biskup wileński Benedykt Woyna wszczęli starania o odnowienie go i usankcjonowanie przez Klemensa VIII⁶.

Tyle znane dokumenty papieża i Święcickiego. Odpowiedź na nie zadawane do tej pory pytanie: skąd brała się ta ich pewność o doprowadzeniu kanonizacji Kazimierza do końca już w 1521 r., dają nowo odnalezione i nie analizowane dotąd petycje króla Zygmunta III do Stolicy Apostolskiej z 1601/2 r. W pierwszej, skierowanej do Klemensa VIII 6 IX 1601 r., władca prosił papieża tylko o to, „by swą apostolską powagą nakazał imię tego świętego wprowadzić do mszału i breviaria rzymskiego, a jego święto w dniu 4 marca, [dotąd tylko w katedrze wileńskiej uroczyste celebrowane, w całym Kościele] według oficjum rytu zdwojonego obchodzić”⁷. Prośba dotyczyła więc tylko tego, czego później papież wielkodusznie udzielił. Nie prosił natomiast władca o kanonizację królewicza, „ponieważ ten już przez świętej pamięci pap. Leona X został zaliczony w poczet świętych, ut Romani Martirologii tabulae exploratissima fide testantur”⁸.

Bezpośrednim więc źródłem owej pewności i pominięcia kanonicznych dochodzeń w latach 1601–1602 było umieszczenie imienia św. Kazimierza w *Martyrologium rzymskim* już w roku 1584. Wydaje się, wbrew dotychczasowym przypuszczeniom, że kwerend akt procesu przeprowadzonego przez Ferreriego nikt, po wspomnianym liście królewskim, nie dokonywał⁹. Świadczy o tym adnotacja na oryginalnie wyżej wymienionego listu, skierowująca – z woli papieża – sprawę bezpośrednio do Kongregacji Sygnatury Łaski (do wykonania?) z jednoczesnym powiadomieniem o tym Kongregacji Rytów¹⁰.

⁵ „Quibus Pontifex sequenti anno in augustissimo Purpuratorum Patrum consessu diligenter revisis, examinatis, tandemque approbatis, Divum Casimirum in sanctorum numerum adscriptis”. G. Święcicki, *Miracula Sancti Casimiri*, w: *Theatrum*, s. 9.

⁶ Święcicki, *Oratio*, w: *Theatrum*, s. 64.

⁷ „Is [Casimirus] in Ecclesia Cathedrali Vilnensi, ubi situs est, populi exolventis et appendentis vota concursu, pietateque colitur, eiusque dies in coelo natalis IIII Nonas Martii anniversaria festivitate in hac eadem sola, quod sciam, Ecclesia Vilnensi celebratur. Ut itaque maiorem inter sanctos venerationem obtineat, eiusque sanctimoniae splendor, non in nostris tantum, sed in externis etiam Christianis Regnis perpetuo fulgeat, suppliciter peto a Sanctitate Vestra, ut pro suo in me Regnaque et Dominia mea paterno et constanti propensae voluntatis affectu, in Deumque et Sanctos eius pietate et religione praestantissima, velit, decernat, et iubeat Apostolica auctoritate, sancti huius nomen in missale breviariumque Romanum referri, festumque eiusdem (ut dictum est) IIII Nonas Martii doplicis officii ritu celebrare”. Oryginał pergaminowy w Archiwum Doria Landi Pamfilii w Rzymie, Fondo Aldobrandini, busta 27, dok. 125.

⁸ „Is enim a felici memoria Leone Papa X, ut Romani Martirologii tabulae exploratissima fide testantur, in sanctorum numerum relatus [fuit]”. Tamże.

⁹ Zob. Wojtyńska, op. cit., s. 228.

¹⁰ Adnotacja ta znajduje się na stronie adresowej i brzmi: „† alla C. S. g., mandarene copia alla congregazione dei riti”. Skrót „C. S. g.” należy – według wszelkiego prawdopodobieństwa – odczytać jako „Congregatio Signatu-

Pozostawiona jednak na razie bez odpowiedzi została prośba królewska ponowiona w dwu listach władcy do kardynałów nepotów papieskich, Cinzia i Piotra Aldobrandinich, z 16 III 1602 r., z jednoczesnym stwierdzeniem (w liście do Piotra), że król wieść „o umieszczeniu Kazimierza w Martyrologium Rzymskim przyjął z wielkim zadowoleniem”¹¹. Po tej interwencji kanonik Święcicki, który – oprócz listów królewskich – wiozł także podobne prośby bpa Woyny¹², nie miał już żadnych kłopotów z uzyskaniem wspomnianego brewe z 7 XI 1602 r. oraz z zatwierdzeniem formularza mszy św. o św. Kazimierzu, który sam ułożył¹³.

Tak więc wszystko zostało przesądzone przez autorów nowej edycji martyrologium, które ukazało się po raz pierwszy w wersji oficjalnej Kościoła powszechnego jako *Martyrologium Romanum* w styczniu 1584 r.¹⁴ W komisji, która je przygotowywała, pracował już od 1580 r., obok Roberta Bellarmina i innych, także doskonały historyk, autor *Annales Ecclesiastici*, Cezar Baronio¹⁵. Tylko on, jako ekspert od spraw historycznych, może być uznany za sprawcę wprowadzenia do tej pierwszej edycji wspomnienia o św. Kazimierzu. Świadczy o tym zresztą jego „warsztat” prac nad martyrologium, zachowany do dzisiaj w Bibliotece Vallicelliana w Rzymie. Egzemplarz *Martyrologium Sanctae Romanae Ecclesiae*, autorstwa Piotra Gelasini, wydany w Mediolanie w 1578 r., który był podstawą opracowania *Martyrologium Romanum*, posiada liczne uwagi historyczno-krytyczne ręki Baronia, ale o św. Kazimierzu nie ma w nim najmniejszej nawet wzmianki¹⁶. Natomiast autorski egzemplarz pierwodruku *Martyrologium Rzymskiego* z 1584 r. posiada już na końcu zapisu z 4 marca tekst odnoszący się do naszego świętego: „Vilnae in Lituania Sancti Casimiri, filii Casimiri Regis, quem Leo decimus Romanus Pontifex in sanctorum numerum retulit”¹⁷. Do tekstu tego dopisał Baronio ręcznie dwa odsyłacze do dwu not marginalnych, „g” i „h”, które – zapisane na karcie papieru *a parte* – nie zachowały się w rękopisie, ale znalazły się w całości wydrukowane w następnym wydaniu *Martyrologium* z roku 1586. Głoszą one:

rae gratiae” lub „Congregatione della Signatura di grazia”. Trybunał Sygnatury Łaski był po reformie pap. Sykstusa V z 1588 r. podniesiony do rangi kongregacji, na której czele stał sam papież. Por. N. De I Re, *La Curia Romana. Lineamenti storico-giuridici*, Roma 1970³, p. 232.

¹¹ List oryginalny do Cinzia znajduje się w Archiwum Doria Landi Pamfili, Fondo Aldobrandini, busta 1, fasc. 2, dok. 40; takż list do Piotra przechowywany jest obecnie w Archiwum Watykańskim, Fondo Borghese, III 96 A–B/1 k. 25r. Obydwa nie wnoszą nic nowego do wcześniej sformułowanej petycji królewskiej.

¹² Obydwa listy, do Cinzia i Piotra Aldobrandinich, są datowane 26 III 1602 r. i zawierają także rekomendację Święcickiego. Znajdują się: do Cinzia w Archiwum Doria Landi Pamfili, Fondo Aldobrandini, busta 29, dok. 333; do Piotra w Archiwum Watykańskim, Fondo Borghese, III 96 A–B/1 k. 128 r.

¹³ Dwa egzemplarze tego formularza, na dwu kartach in folio (*Die quarta Martii in festo Sancti Casimiri Confessoris*), wydrukowane „Romae, apud Carolum Villietum, MDCIII”, zachowały się w Bibliotece Vallicelliańskiej w Rzymie (Ms H. 18 k. 583r–586r). Pod tym tytułem znajduje się drzeworyt przedstawiający św. Kazimierza w mitrze książęcej, z krzyżem w jednej ręce i lilią w drugiej, na tle wojska przepływającego się przez Dźwinę. Pod tekstem na s. 3 dodrukowano: „D. Gregorio Svviencicky Canonico Vilmensi auctore”.

¹⁴ Zob. H. Lae m e r, *De Martyrologio Romano parergon historico-criticum*, Ratisbonae 1878, p. 5; P. Pas ch i n i, *La riforma gregoriana del Martirologio Romano*, „Scuola Cattolica”, Marzo 1923, p. 3–25.

¹⁵ O jego decydującej roli zob. Lae m e r, op. cit., p. 7 i Pas ch i n i, op. cit., p. 3–25.

¹⁶ Biblioteca Vallicelliana, Ms Q. 55.

¹⁷ Tamże, Ms Q. 29, p. 66.

1) nota „h” (dawne „g”), umieszczona w obydwu wydaniach przy imieniu Kazimierza: „Extant eius acta, scripta accurate a Zacharia Ferrerio, [...] qui etiam auctoritate Romani Pontificis divinas preces, sacros hymnos, ac denique integrum officium ecclesiasticum in eius honorem recitandum conscripsit”¹⁸;

2) nota „i” (dawne „h”), umieszczona w obydwu wydaniach na końcu zapisu (po „in sanctorum numerum retulit”), w której Baronio szczegółowo udowadnia z dokumentów historycznych, wypowiedzi Optata z Milewe, św. Augustyna i innych, że potrzeba było, aby papież zarezerwował sobie prawo ogłaszania świętych dla uniknięcia nadużyć i solidnego przebadania dowodów świętości kandydatów na ołtarze¹⁹.

Zarówno oficjalny charakter *Martyrologium Rzymskiego*, jak i powyższe adnotacje dowodzą, że umieszczenie w nim imienia św. Kazimierza nie było dziełem przypadku. Baronio, który otrzymał polecenie zweryfikowania dawnego rejestru świętych Kościoła katolickiego, nie mógłby wprowadzić do niego nowego, nie zweryfikowanego świętego, gdyby rzeczywiście nie miał w ręku akt jego procesu. Tym bardziej, że właśnie przy Kazimierzu, a nie przy innym świętym, umieścił notatkę o konieczności dokładnego badania świętości każdego czczonego publicznie świętego i autorytatywnego jej ogłaszania przez Stolicę Apostolską.

Jeśli – mimo protestów nuncjusza Germanika Malaspiny, który 6 III 1593 r. uświadamiał z Warszawy kard. Piotra Aldobrandiniego, że Kazimierz nieprawnie znalazł się w *Martyrologium*, ponieważ nie był kanonizowany, „lecz przeprowadzono tylko jego proces, którego akta dziś znajdują się w Wilnie”²⁰ – Baronio, uczciwy historyk, nic nie zmienił w następnych wydaniach oficjalnego katalogu świętych, a Klemens VIII właśnie na podstawie tego zapisu ustanowił święto Kazimierza, to należy przyjąć, że w 1584 r. akta procesu przeprowadzonego w 1520/21 r. przez Ferreriego znajdowały się (i być może znajdują się dzisiaj) w Watykanie i że były wśród nich jakieś dokumenty świadczące o zaawansowaniu sprawy tak daleko, że można ją było uznać za zakończoną.

O tym, czy sugestie Świąćickiego o zaaprobowaniu przez Leona X akt Ferreriego na konsystorzu (ostatnia czynność przed ogłoszeniem kanonizacji) i zaginięciu dokumentu wręczonego Ciołkowi są całkiem bezpodstawne – a więc czy rzeczywiście nie było kanonizacji św. Kazimierza w roku 1521 – będzie można ostatecznie przesądzić dopiero po odnalezieniu tych materiałów, które w 1584 r. miał w ręku Cezar Baronio, główny „sprawca” uznania przez Kościół powszechny kultu Świętego Królewicza, Patrona Polski i Litwy.

¹⁸ Zob. *Martyrologium Romanum ad novam calendarii rationem et ecclesiasticae historiae veritatem restitutum, Gregorii XIII Pont. Max. iussu editum. Accesserunt notationes atque Tractatio de Martyrologio Romano auctore Caesare Baronio*, Romae. Ex Typographia Domini Basae 1586, p. 109. Biblioteca Vallicelliana, Ms Q. 30 (egzemplarz autorski Baronia).

¹⁹ Tamże, p. 109–110. W wydanej korespondencji Baronia nie ma wzmianek o problemie wprowadzenia św. Kazimierza do *Martyrologium*. Zob. *Caesaris Baronii epistolae et opuscula*, ed. Raimondo Alberici, vol. I–II, Romae 1759.

²⁰ Oryginal listu w Archiwum Watykańskim, Fondo Borghese, III 66 C–D k. 65r–v. Fakt powoływania się na akta Ferreriego rzekomo jeszcze wtedy znajdujące się w Wilnie podważa wartość opinii Malaspiny. Zob. *Wojtyśka a, op. cit.*, s. 222.